

Ballada o Kolumbie

sł. i muz. Tomasz Misztal

D B \flat C D

To już pięć-set lat mi - nę - ło, — kie - dy Ko - lumb ru - szył w świat.

5 D B \flat C D

Wie - le wo - dy u - pły - nę - ło, — dziś hi - sto - rię śpie - wa wiatr. O sta -

9 Bm F#m Am B7 Em

ra - niach ka - pi - ta - na, co na Za - chód pły - nąć chciał, na in -

13 Gm D Em A7 D

dyj - skim wy - sięć brze - gu i tam stwo - rzyć zie - mski raj.

17 D A Bm A

Zdradź, Ko - lum - bie, ta - jem - ni - cę swą, jak od - na - leźć no - wy ład.

22 F E \flat B \flat C D

Hej, Ko - lum - bie, po - wiedz nam, gdzie jest ta — A - me - ry - ka. —

1. To już pięćset lat minęło, kiedy Kolumb ruszył w świat.
Wiele wody upłynęło – dziś historię śpiewa wiatr.
O staraniach kapitana, co na Zachód płynąć chciał,
na indyjskim wysiąść brzegu i tam stworzyć ziemski raj.
Ref.: Zdradź, Kolumbie, tajemnicę swą, jak odnaleźć nowy ląd.
Hej, Kolumbie, powiedz nam, gdzie jest ta Ameryka.
2. Wyruszyli na wyprawę zabierając trzy okręty:
Niña, Pinta, Santa Maria – każdy majtek wniebowzięty!
Chcieli szukać szczęścia z dala, hen, hen od rodzinnych stron,
na włóczęgę los ich skazał, często więc prosili go:
Ref.: Zdradź, Kolumbie...
3. Dziś na Zachód spoglądamy, a myśl za ocean gna
i szukamy Ameryki tej, co szczęście wszystkim da.
Więc pytamy cię, Kolumbie, gdzie jest ten wspaniały świat.
Chociaż nie wie, co nam odkrył, lecz kierunek przecież zna.
Ref.: Zdradź, Kolumbie...